

„Nie interesuje mnie co myślisz o pandemii. Możesz uważać, że nie istnieje. Interesuje mnie wyłącznie życie moje i bliskich mi osób. Mam p...dyliard chorób współistniejących, jestem w cholernej grupie wysokiego ryzyka i nie chcę umrzeć, bo jeszcze mam kilka rzeczy do zrobienia. Bardzo też nie lubię udusić się na śmierć w samotności szpitalnej. Ty możesz być "bezobjawowy", ale nie zagwarantujesz mi, że ja też tak przejdę Covid. Nie interesują mnie statystyki: że więcej osób umiera na coś innego, że większość się wyleczyła itd. Interesuje mnie, że większość tych, co zmarli na Covid, mogli żyć, gdyby tacy jak ty byli bardziej odpowiedzialni i ostrożni. Ok. dwóch tysięcy Polaków już gryzie ziemię, choć wielu z nich mogłoby nadal pracować, cieszyć się wnukami, robić plany. A to tylko dane minimum. Jeśli chcesz narażać siebie, swoich rodziców, swoje dzieci i innych - to twój wybór. Twoje sumienie i twoja odpowiedzialność. Ale ode mnie proszę: 2 metry i maseczka. Taki mam kaprys. I mam do niego PRAWO, jak to wolny człowiek.”

Tekst Maria Borkowska.